



Przedsiębiorczość po pandemii

Antytarca kryzysowa, czyli
jak rząd „pomaga” przedsiębiorcom
Czekając na falę upadłości

Archiwum Gazety MSP pobierz bezpłatne wydania



kwiecień 2020



marzec 2020



luty 2020



styczeń 2020



grudzień 2019



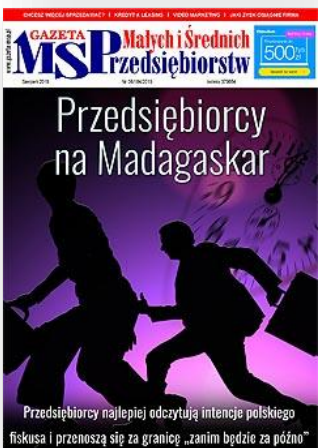
listopad 2019



październik 2019



wrzesień 2019



sierpień 2019



lipiec 2019



czerwiec 2019



maj 2019



kwiecień 2019



marzec 2019



luty 2019



styczeń 2019

Gospodarka nieczynna do odwołania

Jeśli jeszcze ktoś nie wierzy, że żyjemy w państwie absurdu to spieszę z najnowszym tego potwierdzeniem. Otóż prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (jak dumnie brzmi nazwa Urząd) uznał, że dane rejestracyjne samochodów, podobnie jak PESEL, czy adres e-mail, są danymi osobowymi. Powinny zatem podlegać analogicznej ochronie, respektującej ochronie RODO.

Stoi to w opozycji z ubiegłorocznym orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że dane rejestracyjne identyfikują pojazd, a nie osobę, dlatego nie można uznać ich za dane osobowe.

Może to dosyć błahy przykład w skali państwa, ale dokładnie prezentuje to, w jaki sposób tworzone jest w naszym kraju prawo, w tym to najważniejsze dla osób prowadzących biznes.

Jedna instytucja tworzy przepisy, które mają być stosowane przez wszystkich, podczas gdy druga, zaprzecza tej pierwszej i nakazuje zachowania wprost przeciwne.

Trzeba przyznać, jak to wielokrotnie pisałem, że prowadzenie biznesu w naszym kraju to zajęcie z pogranicza sportów ekstremalnych.

A co słyhać, jeśli chodzi o odmrażanie gospodarki? Jest dobrze, otwarto lasy. Teraz przynajmniej przedsiębiorca, zamiast prowadzić swój biznes i zarabiać pieniądze, będzie mógł pójść do lasu i... pospacerować.

Zapraszam do lektury
Tomasz Peplak

GAZETA
MSP Małych i Średnich
Przedsiębiorstw

Wydawnictwo
TOP MULTIMEDIA LTD

Wydawca
Tomasz Peplak
redakcja@gazeta-msp.pl

Redaktor naczelny
Tomasz Peplak
peplak@gazeta-msp.pl

Współpraca redakcyjna
Magdalena Trusińska
magdalena.trusinska@gazeta-msp.pl

Adres do korespondencji
ul. Stanisława Chudoby 77C
03-287 Warszawa
www.gazeta-msp.pl
redakcja@gazeta-msp.pl
+48 667 622 630

Pobierz wydania archiwalne



kwiecień 2020



marzec 2020



luty 2020



styczeń 2020



grudzień 2019



listopad 2019

Gazeta MSP dostępna jest również w sieciach dystrybutorów prasy elektronicznej

kiosk.PL

nexto.PL

publio

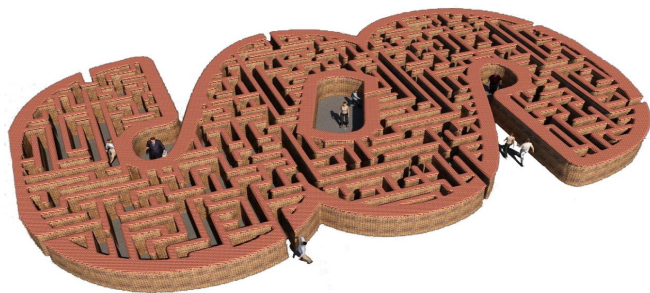
gazety.PL

WeKiosk

Autorzy przekazując do redakcji tekst, przenoszą na wydawcę prawo do publikacji (prawa autorskie i wydawnicze).
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustowania nadesłanych tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść materiałów reklamowych.
Reprodukcja lub przedruk wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy gazety.

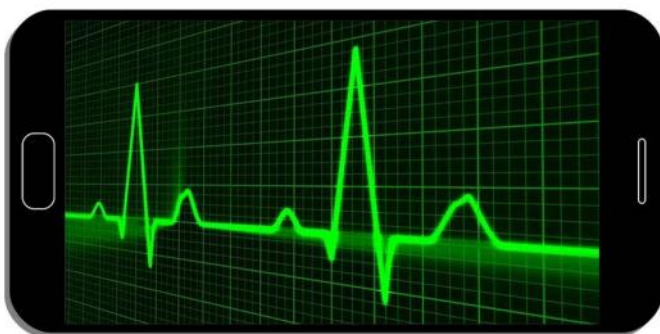
SPIS TREŚCI

MSP



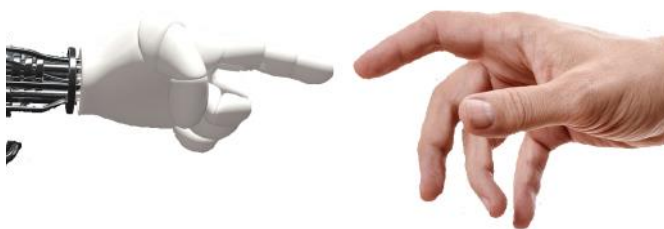
Antytrzcza kryzysowa, czyli jak rząd „pomaga” przedsiębiorcom	6
Antykryzysowe wsparcie MŚP w Chinach	10
Jak zmieni się polski biznes po pandemii?	14
Spojrzenie z zewnątrz	14
Wyparcie a rzeczywistość. Prognoza	16

FINANSE



Zdalna praca – zdalne leczenie	22
Finansowanie w czasach niepogody	24
Unijne wsparcie dla firm w czasie epidemii Covid-19	28
Dofinansowanie wynagrodzenia pracowników	31

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE



Czy sektor MŚP potrzebuje robotów	34
Przyszłość technologii głosowych już dzisiaj	36

REKLAMA I MARKETING



Strategia marketingowa w czasach kryzysu: zaadoptuj się lub zgiń	38
Koronawirus a komunikacja marki	42

ZARZĄDZANIE



Emocje, szybkie samochody i koronawirus – w negocjacjach	44
Skalowanie firmy w czasach koronawirusa – wyzwanie i konieczność	48
Jak komunikować się z pracownikiem w czasie pandemii	52
Wirtualna empatia jest inna	56

AKADEMIA MSP



10 praktycznych wskazówek efektywnej pracy zdalnej	58
Brzydkie kaczątko finansów, czyli demitologizacja ZUS	61

SPRZEDAŻ



Chcesz więcej sprzedawać? Zadbaj o najważniejszy etap – zdobywanie nowych klientów 64

REKRUTACJA I PRACA



Koniecznie przeczytaj, zanim podejmiesz decyzję o zwolnieniu 66
 Jak wprowadzić trwałe zmiany w zespole 69
 Przygotuj się na trwałe zmiany w doświadczeniach pracowników 70

PRAWO



Zobowiązania umowne w czasach pandemii 72
 Zwolnienie pracownika za pośrednictwem e-mail 75
 Czekaając na fale upadłości 76

PRAWO



Zamówienia publiczne w czasach zamrożenia gospodarki 78
 Przed wymierzeniem kary wysłuchaj pracownika 82
 Kiedy podpisać umowę zlecenie, a kiedy umowę dzieło 84

TRANSPORT I MOTORYZACJA



E-commerce w poszukiwaniu partnera logistycznego 88

JĘZYK ANGIELSKI DLA PRZEDSIĘBIORCÓW



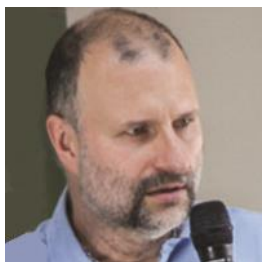
The impact of Covid-19 on the economy 90

OFERTY B2B



Najlepsze oferty dla firm z portalu www.biznes2biznes.com 92

Antytarcza kryzysowa, czyli jak rząd „pomaga” przedsiębiorcom



ROBERT ADAM OKULSKI

Pisząc poprzedni artykuł, znajdowałem się jeszcze w stanie niewiedzy, co też rząd najjaśniejszej wymyśli, w celu pomocy przedsiębiorcom. Oczekując na akty prawne, przedstawiłem swoją wizję działań na rzecz przedsiębiorców.

Moją wizję działań rządu na rzecz przedsiębiorców można było przedstawić w kilku punktach:

1. Recepta, opierająca się na hasle „nie przeszkadzać”.
2. Koncepcja nie darowizn i zasiłków, lecz „odpuszczenia” na jakiś okres podatków i ZUS, tak, aby firmy mogły choć przez kilka miesięcy same dysponować wypracowanym zyskiem, aby poprzez własny, wypracowany kapitał, te zdrowe, miały szansę wyjścia z kryzysu.
3. Wizja nie „urawniłowki”, czyli wypłat zasiłków każdemu po równo, ale rekompensata utraconych korzyści firmom poszkodowanym ustawowym zamknięciem czy ograniczeniem ich działalności, oraz wsparcie działań osłonowych na rzecz zatrudnianych przez nie pracowników.
4. Postulat zdjęcia z przedsiębiorców obciążeń biurokratycznych, zwłaszcza z najmniejszych, małych i mikroprzedsiębiorstw, których nie stać na etaty administracyjne i są najbardziej „duszone” zalewem biurokracji.

Plan „naprawy” zakończyłem słowami: „Oby ten pakiet nam nic nie rozdawał. Ważne jest, aby w dobie zagrożenia dla naszych przedsiębiorstw, kiedy musimy się skupić na ich

ratowaniu, choć raz nam nie zabiera!” (tych, którzy chcieliby zapoznać się z tekstem, zapraszam do kwietniowego wydania Gazety MŚP).

Bałagan, pozorantwo, nieskuteczność

Znam ten rząd, nie spodziewałem się wiele, ale muszę przyznać, że bałagan, pozorantwo i nieskuteczność rozwiązań przekroczyły nawet moje podejrzenia. Firmy nie otrzymały prostych w realizacji ulg podatkowych, a pracownicy bezpośrednich dofinansowań postojowych. Mająca osłaniać przedsiębiorców „Tarcza” okazała się durszlakiem. Zbitką nieprzeemyślanych działań i koncepcji, zapisów prawnych niezrozumiałych nawet dla ich wykonawców (jak np. Prezes ZUS Gertruda Uścińska), którzy nie potrafiąc dojść do ładu z zagmatwanymi przepisami, dezinformowali i tak wystraszonych przedsiębiorców.

Na koniec źródłem wielu pułapek powodujących, że dofinansowanie, zamiast trafić do potrzebujących rozdawane ma być na chybił trafił. O kilku takich pułapkach, obrazują-



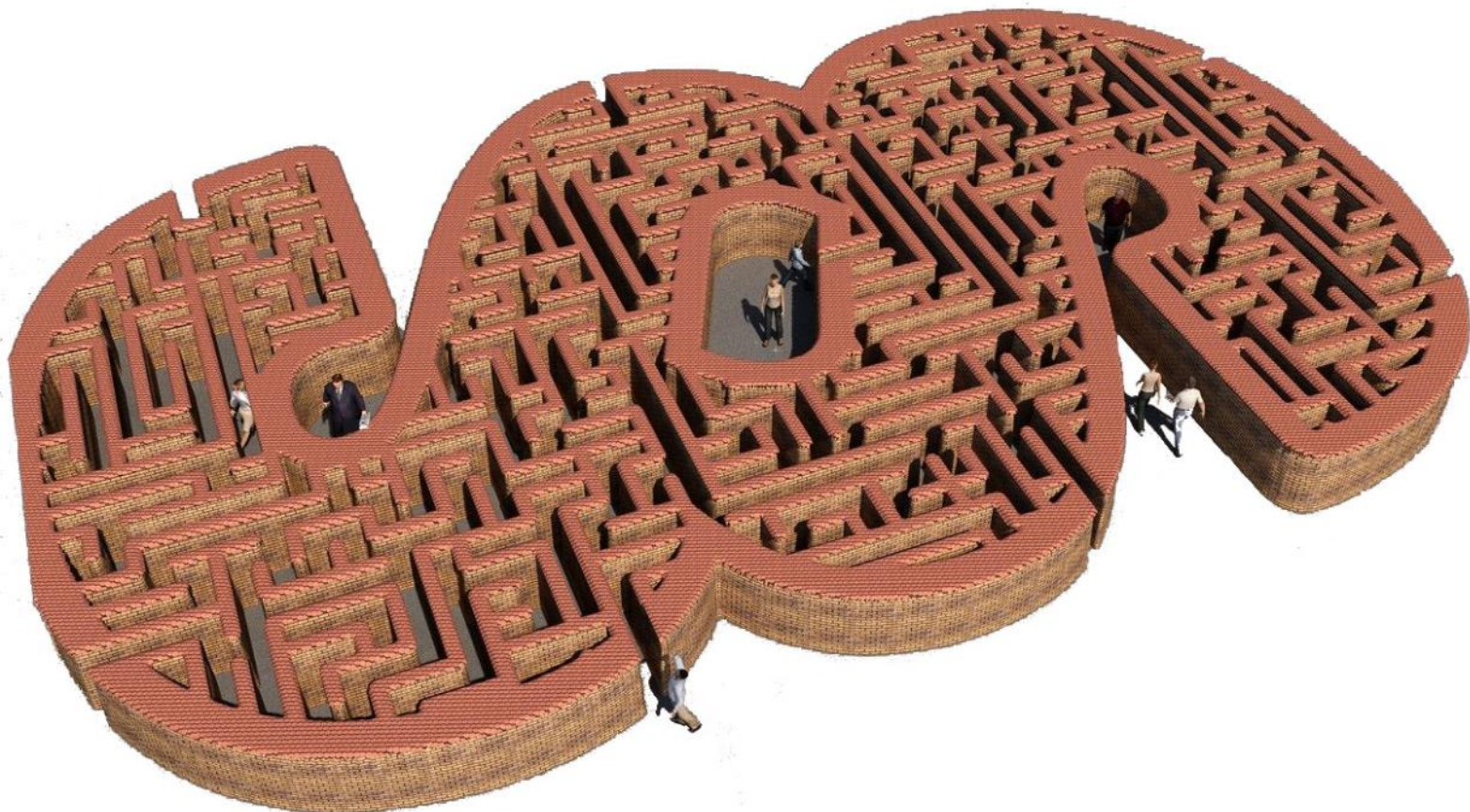
ych sposób myślenia naszego ustawodawcy chciałbym opowiedzieć.

Diabeł tkwi w szczegółach

Sztandarowym dziełem projektu „tarczy dla przedsiębiorców” miało być zwolnienie z należności ZUS. Wyszło... zwolnienie z zaległości. Różnica dla osób nieprzykładających

ZUS zwolni wyłącznie z tych zaległości, które są znane (powstaną) na dzień rozpatrzenia wniosku o zwolnienie z opłacania składek.

Prezes ZUS nawoływała do pilnego składania wniosków. Co się jednak stanie, jeśli ZUS rozpatrzy wniosek zbyt wcześnie? Nie umorzy tych zaległości, które jeszcze nie powstały. Nie trzeba więc spieszyć się z ich wysłaniem (ostateczny termin do 30 czerwca br.), ale... warto pamiętać, że przepisy



wagi do szczegółów niewielka. Różnica w skutkach (dla osób uprawnionych, bo nie wszyscy mają prawo do ulgi) – kolosalna. Zwolnienie z należności za dany okres ustala się jednorazowo, zwolnić można automatycznie wszystkich uprawnionych, i... już: skoro zwolniono, nie muszę płacić, a jeśli nawet omyłkowo zapłacę – zwrócę.

Co innego zaległość, przede wszystkim musi powstać. Przedsiębiorca zmuszony jest więc do popełnienia wykroczenia czy wręcz (zależy od kwoty) przestępstwa niezapłacenia ZUS-u! Co więcej, zaległości nie umarza się z automatu. Dopiero na wniosek prze...stępcy państwo „w łaskawości swojej” winy mu odpuści. Zaległość powstaje na konkretny dzień, 10. lub 15. następnego miesiąca. Przy zwolnieniu 3-miesięcznym (marzec-maj) pełna (ostateczna) kwota zaległości powstanie 10/15 czerwca. Jednak zgodnie z ustawą,

ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych ustalają dziwny sposób rozliczania wpłaconych składek. Nawet składka opisana dokładnie jakiego okresu dotyczy, księgowana jest na zaległość najstarszą. Co się stanie, jeśli ZUS rozpatrzy wniosek zbyt późno, a w tym czasie zdążymy już wpłacić składkę za (niepodlegający umorzeniu) czerwiec? Składka z automatu pokryje nieumorzoną jeszcze zaległość za marzec czy kwiecień i już nie będzie co umarzać. Zostaniemy ukarani za nadgorliwość w płaceniu składek, a komornik przyjdzie po składkę za czerwiec.

Znikające pieniądze

To jednak nie koniec niespodzianek z ulgą w ZUS. Skoro nadgorliwość w płaceniu składek czy podatków jest karana,

wyobraźmy sobie płatnika, który w rozliczeniach z ZUS wykazuje nadpłatę. Znowu, zgodnie z przepisami, ta nadpłata zostanie w dniu należności pierwszej składki automatycznie zaliczona na jej pokrycie. Nie wystąpi zaległość, a więc nie wystąpi także podstawa do jej anulowania. Pieniądze z nadpłaty... znikną, oczywiście bez powiadamiania zainteresowanego.

Na szczęście rozwiązanie, aczkolwiek przypadkowe, powyższego problemu przyniosła modyfikacja ustawy (tzw. tarcza-2) w art. 113, będącym próbą wyjścia rządu z twarzą, po dezinformacji p. prezes ZUS, o której wspominałem. Zapis ten daje furtkę do wystąpienia o zwrot nadpłaty na rachunek bankowy, ale wyłącznie w terminie do 10/15 maja.

Tym oto sposobem zamiast jak wskazywałem na wstępie i jak, co gorsza, podaje ZUS w swoich komunikatach, zwolnić przedsiębiorców z należności ustawodawca przygotował pułapki, dzięki którym efekt marketingowy będzie podobny, ale wielu przedsiębiorców uda się oszukać i „oskubać”. Co więcej, dezinformację ZUS powielają praktycznie wszyscy dziennikarze, a za nimi, o zgrozo, część prawników, doradców podatkowych i księgowych.

Największą, wręcz można powiedzieć grandą jest fakt, że na umorzenie zaległości w ZUS może liczyć samozatrudniony, zarabiający do około 15.600 zł, którego cały dochód jest przychodem, gdyż w praktyce nie ponosi żadnych kosztów prowadzenia działalności, nie dostanie natomiast ani grosza np. sklepikarz, niezatrudniający pracowników, który ze spadającego obrotu 20.000 zł uzyska 4-5 tys. marży, z której po zapłaceniu czynszu, mediów, ochrony, księgowości i innych opłat stałych nawet nie zostanie w kieszeni tych 1.431,48 zł.

Mydlenie oczu

Podobne PR-owskie zabiegi mnożą się w całej ustawie. „Partia i rząd” w kolejnych jej fragmentach postanowiły „dofinansować” firmom wynagrodzenie pracowników i zleceniodawców wypłacane w okresie zmniejszenia zapotrzebowania na pracę, czy wręcz przestoju. Oczywiście także tutaj, zamiast jednego, czytelnego klucza zastosowano wiele rozwiązań i opcji, od których przedsiębiorca dostaje oczopląsu. Dopłaty „skaczą” od 50-ciu do aż 90-ciu procent wynagrodzenia, każda jednak z „gwiazdką”.

W pewnych przypadkach okazuje się, że owszem, dofinansować można, ale nie więcej niż adekwatna kwota minimalne-

REKLAMA

go wynagrodzenia, czyli odpowiedni „megaprocent” nie od rzeczywistej wypłaty, ale od „minikwoty” 2.600 zł. W innych wynagrodzenie minimalne zastępuje już „przeciętne” w gospodarce narodowej, ale w innym procencie. Po przeliczeniu wpadamy w zdumienie, gdyż okazuje się, że przedsiębiorca, któremu obroty spadły o 50 proc. dostanie aż 70 proc. dofinansowania, ale będzie to mniejsza kwota, niż 50 proc. dofinansowania dla tego, którego obroty zmniejszyły się tylko o 15 proc.

Paranoja w wynagrodzeniach nie ominie także pracowników. Dotknięci kryzysem przedsiębiorcy mają do wyboru dwie zasadnicze opcje: objęcie pracownika przestojem ekonomicznym, czyli w praktyce odesłanie do domu i wymaganie jedynie gotowości do pracy, bądź obniżenie wymiaru czasu pracy, maksymalnie o 20 proc. Przepisy jednak skonstruowano w ten sposób, że spośród dwóch pracowników zatrudnionych pierwotnie na minimalne wynagrodzenie ten na przestoju, za jedynie „gotowość do pracy” uzyska nadal swoje „minimum” tj. 2.600 zł, zaś przychodzący do pracy, za przepracowane 140 godzin dostanie aż... 2.080 zł (proporcjonalnie do obniżonego etatu). Czy tak potraktowany pracownik, będzie za swoją niesprawiedliwość „mniej kochał” ustawodawcę, czy przelewającego mu pieniądze?

Ciekawie wygląda też sytuacja zleceniobiorców. Ten, który zarabia choćby 1.301 zł, i niewiele mniej będzie zarabiał w kwietniu i maju, może liczyć na dodatkowe wsparcie o wiele wyższe od swoich zarobków – 2.080 zł przez 3 miesiące. Zleceniobiorca zarabiający do marca po 1.299 zł miesięcznie, ale od kwietnia pozbawiony pracy w ogóle, dostanie 3 x 1.299 zł.

Z tego typu błędów, nieścisłości i jawnych niesprawiedliwości, traktowania przedsiębiorców jak przestępców, żyjących tylko dzięki łasce pana, czy wręcz jawnych przekrętów (manipulacja przy kodeksie wyborczym, zwolnienie urzędników z odpowiedzialności za niegospodarność) utkana jest cała ustawa. Objętość artykułu nie jest ich w stanie wyczerpać, staram się jednak sygnalizować je na bieżąco na facebookowym profilu mojej kancelarii. ■

Autor: Licencjonowany doradca podatkowy (nr 1030). Prezes zarządu Okulscy Księgowość Sp. z o.o. Propagator przedsiębiorczości. Wykładowca Uczelni ASBIRO, Uczelni Łazarskiego, Akademii Leona Koźmińskiego, Politechniki Warszawskiej i.in. W latach 2013-2014 Ekspert podatkowy ZPP. Współtwórca grupy „Nowoczesna Przedsiębiorczość” nawołującej do prowadzenia liberalnej polityki proprzedsiębiorczej w Polsce



Portal bezpłatnych ofert biznesowych

Spójrz na biznes z naszej strony
biznes2biznes.com

Zamieść bezpłatną ofertę



Domena

MSPortal.pl

szuka inwestora lub wspólnika

kontakt: oferty@biznes2biznes.com

Antykryzysowe wsparcie MŚP w Chinach



ŁUKASZ SAREK

Obserwując wprowadzane lub zapowiadane w Polsce rozwiązania wspierające firmy, można porównać je do tych zastosowanych przez władze innych państw, zwłaszcza tych, które są już na dalszych etapach walki z epidemią, jak np. Chiny.

Polskiej gospodarce grozi głęboki kryzys, który przede wszystkim dotknie mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (MMŚP). Wprowadzono już część rozwiązań wspierających firmy. Zapowiadane są kolejne wersje tarczy antykryzysowej. Jednak w przyjętych i planowanych do tej pory rozwiązaniach pojawiały się poważne luki, zmiany w ostatniej chwili i tak skonstruowane wymagania, że wiele przedsiębiorstw może uzyskać tylko bardzo ograniczoną pomoc lub będzie jej pozbawione.

Wielu ekonomistów oraz organizacje przedsiębiorców wskazują, że już wdrożone oraz planowane rozwiązania są niewystarczające i potrzebne jest rozszerzenie programów, zarówno pod względem objętych nimi podmiotów, jak i zakresu zaangażowanych środków. Część wskazuje na konieczność znacznie szybszego odmrażania gospodarki.

Odmrażanie gospodarki

Kierownictwo Komunistycznej Partii Chin, które poprzez swoje zaniedbania, ukrywanie i fałszowanie informacji ponosi znaczną część odpowiedzialność za rozprzestrzenienie się wirusa i jego globalne skutki, spóźniło się podjęciem odpowiednich działań. Dopiero w końcu stycznia i na początku lutego, po tym, gdy musiano już ujawnić prawdziwą skalę zagrożenia, rząd drastycznie ograniczył w większości prowincji działalność gospodarczą, przepływ towarów i osób i w praktyce zamroził w nich gospodarkę. Chińskie władze

doskonale jednak zdają sobie sprawę, że utrzymanie poważnych ograniczeń przez dłuższy czas mogłoby prowadzić do zapaści gospodarczej, dlatego też już w drugiej połowie lutego rozpoczęły stopniowe wycofywanie ograniczeń połączone z jednoczesnym wprowadzaniem pakietu wsparcia dla przedsiębiorstw.

Odmrażanie gospodarki w pierwszej kolejności objęło sektor produkcyjny i transportowy, o czym pisałem w poprzednim numerze Gazety MŚP. W sektorze usług pracę wznowiło szacunkowo ponad 70 proc. przedsiębiorstw, jednak wiele z nich dalekie jest od pracy na takim obłożeniu, jak miało to miejsce przed epidemią.

Sytuacja różni się pomiędzy poszczególnymi prowincjami, ale generalnie od połowy marca widoczny jest wzrost otwarć restauracji, z których większość już działa. W miarę normalnie funkcjonują usługi dla ludności i hotele. Wciąż zamrożona jest część przemysłu rozrywkowego, jak np. kina, które po krótkim okresie otwarcia zostały ponownie zamknięte, odżywa natomiast branża turystyczna.

Główne obszary działań

Dotychczasowe działania Pekinu na rzecz ratowania gospodarki były dość ostrożne i skoncentrowane zostały przede wszystkim na dwóch obszarach: jak najszybszym wznowieniu działalności gospodarczej przez możliwie najszerszy krąg przedsiębiorstw oraz udzieleniu firmom wsparcia, które